

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz nonparelo- wy mk. 90 — na III stronie mk. 75 — na IV stronie mk. 50 — Nadesłane za wiersz garmontowy mk. 125 — Drobne ogłoszenie po mk. 10 za wyraz. Naj- mniejsze drobne ogłosze- nie mk. 100. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100% drożej

Całkowity druk ogło- szeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsud- skiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnośnieniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64

SOSNOWIEC

KINO „ZACISZE“

od 13 do 19 grudnia.

„Cyrkówka i Pan Baron“

Cyrkowy dramat w 5 cz.

„Kino-OAZA“

Od środy 14 bm.

„Antenantka“

Romans historyczny znakomitego au- tora Fr. Grellparcera w 7 aktach.

SFINKS

od 12-go do 18 go grudnia

Podwójny program, 2 serje razem, wielki historyczny obraz z czasów króla angielskiego Henryka Tudora p. t.

„Anny Boleyn“

Z powodu ogromnych kosztów ceny miejsc podwyższone.

Uwaga: Z powodu połączenia 2-ch serji będą dane tylko 2 seansy 1-szy o 6-ej 2-gi o 9-ej.

BĘDZIN

Kino „CORSO“

Tylko 4 dni! Serja 2-sza

Od 13 do 16 grudnia

Uroda życia

dramat w 6 akt. według słyn- nej pow. St. Żeromskiego.

Powrócił

Dr. K. TROPFAUER

Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka lek., badania mikroskop.

Przyjmuje od 10 — 1 r. i od 5—7½, w. Panie od 4—5 w.

SOSNOWIEC, ul. Małachowskie- go 5 parter. (Targowa 2.)

Powrócił z wojska

Dr. LUFTSPRINGER

Choroby skórne i wene- ryczne, badania mikrosko- powe, badanie krwi (Wassermann)

Przyjmuje od 9—11 i od 6—8 Panie 5—6

Sosnowiec,

ul. Modrzejowska 39

II-gie piętro.

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób we- nerycznych i skórnych

Choroby weneryczne, skór- ne, i moczopłciowe

Przyjmuje od 11—1 i od 6—8.

Panie od 5—6 po poł.

Sosnowiec,

Kowalska nr. 2 m. 7 (II piętro)

Lekarz Dentysta

Marja Teichner

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 3—7.

Sosnowiec, Modrzejowska 43 drugie piętro.

Ważne dla hurtowników i restauratorów!

GENY ZNIŻONE!!

GORZAŁKĘ ŚWIĄTECZNĄ

ze spirytusu kieleckiego

Fabryka wódek i likierów

WŁ. POSMYKIEWICZA

w SOSNOWCU, ul. Wiejska 6.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA!!!

MAKĘ amerykańską („first clear“)

po cenach przystępnych sprzedaje (nie mniej worka 64 kg)

Polski Związek Handlowy

DĄBROWA Gór. ul. Kr. Sobieskiego 13 i Dąbrowskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu.

Niemoc polskiej inteligencji.

Sosnowiec, 14 grudnia.

„Mogę się rozmówić mniej lub więcej do- brze z przeciętnym Niemcem, francuzem czy Anglikiem. Wycnudzając jednakże pół mili poza Kraków, nie jestem w stanie porozumieć się z chłopem polskim, aczkolwiek obaj mówimy jed- nym językiem.

(Wilhelm Feldman Kraków 1910)

Możemy śmiało rozcią- gnąć powyższe twierdzenie znanego pisarza i na ro- botników, bez... ujmy dla nich. Każdy z nas, znają- cy bodaj pobieżnie stosun- ki społeczne zagranicą, a zwłaszcza stosunki, że tak powiem, międzywarstwowe społeczne, musi przyznać, iż w mniejszym lub więk- szych stopniu istnieje u naszych sąsiadów z zachodu solidarność i wspólno- ta międzywarstwowa, któ- rej u nas nieomal brak zupełny. I podczas, kiedy zagranicą wspólne obcowanie czy to na punkcie spo- łecznym, czy towarzyskim inżyniera, sztygara lub ur- zędnika fabrycznego z ro- botnikiem jest zjawiskiem codziennym, u nas po sta- remu „każdy sobie rzepkę

skropie“, a widok dyrekto- ra kopalni lub fabryki, sie- dzącego przy stoliku ka- wiarnianym z własnym ro- botnikiem byłby pewnego rodzaju brukową sensacją. Nasz robotnik spotyka się przeważnie ze swymi zwierzchnikami albo na gruncie kantoru fabryczne- go albo też... u inspektora pracy na konferencji cen- nikowej. Ci ludzie, mówią- cy jednym językiem, są zaiste obcymi dla siebie. Z czyjej winy?

Odrzućmy na bok lata naszej niewoli, kiedy mie- liśmy ręce i mózgi związa- ne wrażliwymi kajdanami; od trzech lat jednakże jeste- my u siebie gospodarzami i jesteśmy w pełni odpo- wiedzialni za swoją gospo- darkę. Jeśli przyjmiemy za

pewnik twierdzenie, iż ro- zum, wykształcenie, inteli- gencja i praca są walora- mi najwyższej jakości w narodzie i pociągają za so- bą nie tylko pewne prawa, lecz i większe obowiązki wobec reszty narodu, to wina leży bezwzględnie po stronie naszej inteligencji. Można na to odpowie- dzieć, iż wojna wyniosła na wierzch chamstwo paskar- skie i zepchnęła w otchłań nędzy inteligencję. Zgoda. Nie myślę przeczyć, iż na- stąpiło pewne, niekorzyst- ne przewastrowienie spo- łeczne. Twierdzą jednak stanowczo, że dużą w tym winę ponosi i sama inteli- gencja, która cały czas wojny i po wojnie odgry- wała najniepotrzebniej w świecie rolę barana czy ko- zła ofiarnego a potulnego, a powtóre, nawet chwilo- we zubożenie i odsunięcie w cień warstwy intelligen- ckiej nie upoważnia jej do rezygnowania z kierownicze- go stanowiska w narodzie. Jeśli zaś mowa, jak w tym wypadku, o naszej inteli- gencji urzędniczej w ko- palniach czy fabrykach Za- głębia Dąbrowskiego to, śmiem twierdzić, iż nie jest ona tak marnie uposażo- na, by musiała cały czas trawić na zdobycie kawał- ka chleba i by ta walka wyczerpywała całkowicie jej siły.

Ośmielę się więc zapy- tać, co czyni ta intelligen- cja, by niwelować to stra- szne zaiste i niesłychanie szkodliwe dla ogółu poczu- cie obcości między warst- wą robotniczą a intelligen- cką?

Odpowiedź może być tyl- ko jedna: nic, albo niewie- le. Inteligencja nasza jest ogarnięta jakąś dziwną chorobą niemocy, którą bym nazwał polską kiereń- szczyzną. Jakieś rosyjskie „naplewat“ przeplancowa- ne na polski grunt.

Jakżeż mało jest u nas Judymów, którzyby nie kar- melkowo, nie hurrapatryo- tycznie, lecz z głębią od- czucia i zrozumienia swe- go obowiązku zbliżali się do swego młodszego, głu-

pszego a przez to i nie raz złośliwego brata celem scementowania go z górą narodu.

Gdzie są jakie kluby w Zagłębiu, w których spot- kaliby się wspólnie jedni i drudzy?

Gdzie jest jakaś szersza, planowa akcja kulturalno oświatowa? Gdzie są bo- daj przebłyśki idei wycho- wania i kształcenia politycz- no społecznego warstwy ro- botniczej ze strony naszej inteligencji?

Zapewne, są poczynania dosyć nikłe i są jednostki, wykonywające zaiste pracę ponad siły. Są to jednak- że potwierdzenia reguły. Ogół śpi, pije, gra w kar- ty, jeździ na polowanie lub plotkuje. Bezwątpienia, iż uczciwe zbliżenie się do ro- botników utrudnia w wy- sokim stopniu demagogia i przewrotność skrajnych par- tji. Robotnik nasz jednak- że jest podatnym, acz po- wolnym materiałem i ła- knie oświaty. Prelegenci tu- tejszego ludowego uniwer- sytetu mogliby w tym względzie służyć ciekawym materiałem. Inteligencja na- sza zraża się jednakże b. łatwo i z góry, nie przy- mując walki, uznaje się za zwyciężoną.

„A tyś się zląkł — syn szlachecki?!“ Czego? Na argument komunistyczny można znaleźć sto kontr- argumentów, a na pięść odpowiedzieć kijem.

Trzeba jeno iść w dół z wiarą inieszabnącą ener- giją. Jedno jest pewne: żad- ne ustawy wyjątkowe nie zwalczą u nas bolszewiz- mu. Ideę można zwalczyć drugą, lepszą ideą. I żaden na świecie cud nie zce- mentuje poszczególnych warstw narodowych, a je- no wspólna, wyjęzona pra- ca. Na cóż więc nasza inteli- gencja czeka? Czy brak jej odwagi czy siły?

Jan Walewski.

Lecznica
ambulatoryjna dla chorób
wewnętrznych i dziecięcych
D-rów Dunaja i Rechtszaffa,
Będzin, Kołtataja 33, I-sze piętro
Godziny przyjęć: od 3—7 po poł.

Kronika polityczna.

(Z pism i telegramów wczoraj.)

— Toczące się w Kopenhadze rokowania handlowe duńsko-rosyjskie zostały zerwane.

— Rada ambasadorów wezwwała powtórnie rząd jugosłowiański do opuszczenia strefy neutralnej Albanii.

— Z Karelii usunięte zostały już wszelkie władze sowieckie. Na plac boju przybyła ochotnicza grupa oficerów szwedzkich.

Z całej Finlandji napływają składki dla mieszkańców Karelii.

— Rosja wystosowała do Finlandji ultimatum z żądaniem natychmiastowego zaniechania udzielania wszelkiej pomocy powstańcom Karelii.

— Przedstawiciel Ukrainy sowieckiej w Moskwie, Kociubinskij, podpisał wraz z posłem estońskim w Moskwie umowę, regulującą stosunki między Ukrainą sowiecką a Estonją w dziedzinie opcji.

— Strajk górników w Morawskiej Ostrawie zakończył się przyjęciem układu, proponowanego przez rząd. W myśl tego układu górnicy otrzymają wyższe wynagrodzenie wzajemian za wzmoczenie produkcji.

— Briand wysłał do Lloyd Georgea telegram gratulacyjny z okazji zawarcia ugody z Irlandją. Lloyd George podziękował w bardzo serdecznym telegramie, nazywając Brianda „premierem naszego sojusznika, dzielnej Francji”.

— Przedstawiciel Węgier w Warszawie hr. Csekonics został odwołany i w tych dniach ma dojechać do Warszawy. Ma to być w związku z niepowodzeniem planu przymierza polsko-węgierskiego.

— Poseł sowiecki, p. Karachan powrócił wczoraj z Berlina do Warszawy i został dziś przyjęty przez p. ministra spraw zagranicznych.

Zawarcie czwórsojuszu.

Waszyngton, 13 grudnia.

Konferencja waszyngtońska ogłosiła formalnie decyzję w sprawie zawarcia traktatu pomiędzy Stanami Zjedn., Japonją, Anglią i Francją. Traktat ten dotyczy zabezpieczenia pokoju powszechnego i utrzymania praw tych mocarstw odnośnie do posiadłości ich do-

minjów na wyspach Oceanu Spokojnego. Traktat zredagowany jest w formie nadzwyczaj zwiększonej zawiera zaledwie około 300 słów.

W nowym traktacie niema żadnej wzmianki o ewentualnym wzmocnieniu sił zbrojnych ponieważ traktat nie porusza wcale sprawy zbrojeń zarówno lądowych jak i morskich.

Wszystkie mocarstwa reprezentowane na konferencji wyrażają zadowolenie z układu, który mocarstwa uważają za poważny krok w kierunku utrzymania pokoju wszechświatowego.

Uciekinierzy z Ukrainy.

Lwów, 13 grudnia.

Ruch wychodzący do Polski wzmagają się coraz bardziej. Uciekają obecnie przed terorem władz czerwonych już nie tylko bogatsi mieszkańcy, ale także i robotnicy. Wobec bezwzględniego postępowania polskich władz granicznych, które przestrzegają ściśle przepisów. Ukraińcy zamierzają zaprotestować przeciwko temu i zażądać zastosowania prawa azylu za pośrednictwem międzynarodowego czerwonego Krzyża.

Przed wyborami na Wileńszczyźnie.

— Przewodniczący komisji rządzącej Meysztowicz wydał w związku z akcją wyborczą dekret o wolności prasy.

— Znaczny odłam żydowski zdecydował się wziąć udział w wyborach do sejmiku wileńskiego. Wobec tego wstąpił żydzi do komisji wyborczych, zwłaszcza w okręgu lidzkim i brąslawskim. W samym Wilnie tworzy się żydowski bezpartyjny komitet wyborczy, który ma zamiar propagować ideę wzięcia udziału w głosowaniu. W rezultacie prawdopodobnie tylko nieliczna grupa powstrzyma się od udziału w wyborach.

— W niedzielę rozpoczął obrady zjazd przedstawicieli Białorusi zachodniej. Wśród uczestników zjazdu są delegaci ze wszystkich stron Białorusi.

Uchwalono wysłać depezę do rządu i sejmiku, oraz do gen. Zeligowskiego i Meysztowicza.

— W sali miejskiej odbył się wiec narodowego zjednoczenia ludowego. Przemawiali b. pre-

mjer Skulski i minister Trzciniński. Przyjęto rezolucję, uchwalającą poparcie dla polskiego centralnego komitetu wyborczego.

Bezpartyjny komitet wyborczy zorganizował wiec, na któ-

Sprawa T. Jarnuszkiewicza.

Sosnowiec, 14 grudnia.

Przed rozprawami.

Po ogłoszeniu decyzji sądu okręgowego, że sprawa będzie sądzona mimo braku świadków i pomimo niestawienia się oskarżonego E. Warmana i M. Haka, rozprawy przerwano do godz. 3 po południu. Faktycznie zaś rozpoczęto je na kilka minut przed 4tą, a to dzięki spóźnieniu się p. sędziego Malinowskiego.

Zebrany na sali zdawało się, że już rozpraw nie będzie, gdy naraz rozległ się dzwonek. Wchodzi prokurator, a po chwili sędziowie zajmują swe miejsca.

Przez cały ten czas na ławie oskarżonych siedzi tylko inż. Jarnuszkiewicz, odwrócony tyłem do publiczności, co chwila ściskając sobie skronie ręką. Łzy ściekają mu po twarzy. Dopiero po wejściu sędziów, spieszą na swe miejsca oskarżeni Szmul Pardes, Sara Weissal i Chaim Szlama Warman.

Przewodniczący sędzia Pawełek odczytuje

akt oskarżenia.

W roku 1920 w ręce powstańców na G. Śląsku wpadła lista konfidentów rządu niemieckiego. Konfidentami, między którymi było 5 Polaków i 81 Żydów, świadczyli okupantom różne usługi: jedni skupowali złoto i srebro i wywozili je do Niemiec, inni należeli do policji politycznej, a wszyscy wogóle, jak głosiły wystawiane przez władze okupackie zaświadczenia, byli bardzo przychylnie usposobieni dla Niemców.

Lista konfidentów dostała się w końcu do starostwa bieżnińskiego z nakazem aresztowania wszystkich osób, wymienionych na niej.

Okazuje się jednak, że ktoś tych panów urzędzał, gdyż wielu z nich uciekło na Górny Śląsk pod opiekę Niemców. Tych, których pochwylić zdołano, odtransportowano do wię-

rym uchwalono rezolucję, domagającą się wcielenia Wileńszczyzny do Polski, oraz postulat, aby przyszłe zgrupowanie w Wilnie miało charakter sejmowy wyłącznie orzekającego.

zienia piotrkowskiego

Początkowo sprawa tych konfidentów niemieckich spoczywała w rękach komisarza pp. Wintuszki, lecz po pewnym czasie w maju 1920 r. przekazano ją referentowi politycznemu starostwa inż. T. Jarnuszkiewiczowi, który za pośrednictwem Blimy Lewitówny za zwolnienie z więzienia 3 aresztowanych pobrał od nich po 5 tys. mk., za pośrednictwem zaś Haka wziął mk. 20 tys. za uwolnienie Chaima Warmana.

Aferę tę wykrył Wintuszko, zakomunikował ją prokuratorowi sądu okręgowego w Sosnowcu, czego epilogiem było aresztowanie T. Jarnuszkiewicza, oraz tych, którzy dawali łapówki.

Badanie T. Jarnuszkiewicza

Tomasz Jarnuszkiewicz, lat 41, ukończył politechnikę ryską ze stopniem inżyniera, żonaty, ma czworo dzieci, mieszka stale w Lublinie.

Na zapytania sędziów odpowiada głosem przyciszonym, przerywanym często łkaniem.

Do winy się nie przyznaje. Wziął od Lewitówny 10 tysięcy mk., ale nie wiedział o ich pochodzeniu. Lewitównę znał bliżej i utrzymywał z nią stosunki towarzyskie, podobała mu się bowiem. Raz zwierzył się jej z kłopotów finansowych i wspominał o pożyczce. Lewitówna przyniosła mu 10 tysięcy mk. Było to już po uwolnieniu z więzienia 3 konfidentów niemieckich.

Od Haka przyjął 20 tys. mk. po uwolnieniu z więzienia Chaima Warmana. Hak pewnego razu ofiarował Jarnuszkiewiczowi w dowód wdzięczności złotą papierośnicę, oskarżony jednak odmówił z oburzeniem przyjęcia prezentu. Na drugi dzień jednak, gdy bawił w pewną artystką kabaretu w hotelu centralnym, Hak, który mieszkał w tymże samym hotelu zaofiarował mu 20 tysięcy

mk., wiedząc, że oskarżony po powrocie z zabawy z Katowic potrzebuje zapewne pieniędzy. Istotnie tak było; Jarnuszkiewicz się zapomniał i pieniądze przyjął.

Na zapytanie przewodniczącego, co go skłoniło do tego, J. z płaczem odpowiada, że pensję miał niewielką, posyłać musiał dużo na utrzymanie rodziny w Lublinie, a przy tym lubiał się bawić.

Po kilku zapytaniach prokuratora i obrony, wyczerpany kompletnie nerwowo oskarżony siada i prosi o szklankę wody.

Badanie

Pardesa i Weissal

trwa stosunkowo krótko. Pardes Szmul uczy się na rabina i umysł jego pogrążony w dawnych przepisach talmudu nie zdaje się pojmować zwykłych warunków życia.

Sara Weissal stwierdza, że dała Lewitównie 5 tys. mk., lecz tylko w dowód wdzięczności. W. wiedziała od adwokata Horskiego, że mąż jej jest wolny, chciała jednak, by to nastąpiło przed jej, by papiery nie leżały długo w starostwie. Wiedząc, że Lewitówna zna się z urzędnikami, chodzą ją prosić o wstawienie, a gdy mąż wrócił do domu, z tej wielkiej radości dała Lewitównie 5 tysięcy mk.

Chaim Warman

lat 36, b. właściciel kantoru wymiany i oczywiście milioner, o niczym nie wie. Był aresztowany przez pomyłkę, zamiast swego brata, który stale mieszka w Katowicach i tam prowadzi interes taki, jak on tu, w Sosnowcu. Za wywóz złota z Niemiec do Polski był sądzony w Bytomiu i skazany na 48 tys. mk. kary, przyczem wzbroniono mu przyjazdu na G. Śląsk.

Zadanych łapówek nie dawał i nigdy nie proponował nawet. Gdy go zwolniono z więzienia za poręczeniem ojca i po podpisaniu przez tegoż pożyczki odrodzenia za 50 tys. mk., został oddany pod dozór policyjny. By się zwolnić z tego chodź prosił Jarnuszkiewicza i proponował kupienie pożyczki jeszcze za 20 tys. mk. Cyfry 50 tys. i 20 tys., które były pisane przez Jarnuszkiewicza na bibule w biurze oznaczały właśnie, że już kupiono pożyczki za 50 tys. i jeszcze się kupi za 20 tys. mk. Jeżeli Jarnuszkiewicz zeznaje, że była mowa

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

16

Wewnątrz koperty mieściła się druga paczka, czarnym lakiem zapieczętowana i kilka arkuszy papieru zapisanego notatkami. Artysta zagłębił się w czytaniu tych notat. W jednych widniało powtarzane często nazwisko Jakóba Garaud, w innych nazwisko Pawła Hnmant, a wszystkie kreślonymi były ręką Edmunda Castel.

Dlaczego były opiekuni Jerzego układał sobie protokół, odnoszący się do tych dwóch osobistości, tak różnych z pozoru, przyszłość to okaże.

Amanda, wyszedłszy z obezwładnienia, jakie było zwykłym następstwem działania napoju kanadyjskiego, zapytywała siebie, co się jej stało i dlaczego czuła się tak złamaną, bezsilną, jak gdyby po przebyciu długiej i ciężkiej choroby. Poczęła badać pseudo barona de Reiss w tym względzie, gdy nagły dzwonek dał się słyszeć na zewnątrz.

— To doktor... — wyrzekł Owidjusz — biegnę otworzyć.

— Doktor... — powtórzyła szwaczka, usiłując cośkolwiek sobie przypomnieć — ależ on chyba nie do mnie przyszedł... Co się ze mną stało? — powtarzała — głowa mi ciężka... w piersiach czuję ogień... co się ze mną dzieje od wczoraj?

— W chwili tej wszedł Soliveau z doktorem Richard. Amanda za pierwszym spojrzeniem poznała w lekarzu człowieka, którego po katastrofie na drodze żelaznej widziała pochyloną nad zemdlonym Duchemin'em.

— No, jakże pani czujesz się teraz? — zapytał nowoprzybyły.

— Byłam więc chora? — Owładnął panią gwałtowny atak nerwowy... Szczęściem na czas usmierzyć go zdołałam i widzę z przyjemnością, iż stan zdrowia pani jest obecnie zadawalniającym.

— Uczułam wielkie zmęczenie... zdaje mi się, że moje nerwy i mięśnie są poprzerywane... Zkąd to pochodzi?

— Zwykły to skutek nerwowego ataku... Bądź pani jednak spokojną... nie obawiaj się; spoczynek i dieta przez dzień cały, a do jutra zupełnie pa i wyzdrowiejesz.

— Bezustannie pragnienie mnie pali...

— Możesz je pani gasić lemoniadą.

— Zkąd jednak u mnie objawił się ów kryzys, którego nie pamiętam wcale?

— Ten pan — rzekł doktor, wskazując na Owidjusza — może panią lepiej odemnie o tym objaśnić. Nie byłam obecny przy początku paroksyzmu, a skorem tu przybył, rozwinęły się niebezpieczne symptomy.

— Po południu owładnął tobą nagle atak nerwowy — rzekł Soliveau — i to bez żadnego powodu. Jakiś twój i krzyki objaśniały, żeś mocno cierpiała. Witaś się w spazmach po podłodze.

— To szczególne... — szepnęła Amanda; — nie przytrafiło mi się nigdy nic podobnego.

— Nie wysilał pani umysłu na zgłębienie owej zagadki — rzekł doktor. — Powtarzam, iż wszelkie niebezpieczeństwo minęło, starania moje obecnie są bezpotrzebnymi. Zegnaj więc panią.

Owidjusz wyprowadził lekarza do ogrodu.

— Strzeż się pan — rzekł tenże — dawać tej kobiecie raz drugi podobną dozę kanadyjskiego płynu, jaką dałeś jej wczoraj bez umiarkowania. Za bilbyś ją od razu! Pragnęłaś zapewne zmusić ją do wyjawie-

nia sobie czegoś. Szczegóły te mnie nie obchodzą, lecz jakimikolwiek by były one, popelnisz występki!

— Nie powtórzę tego już więcej — wyrzekł Soliveau zmieszany — a teraz proszę, racz pan przyjąć należność, jaką dłużny mu jestem.

Doktor Richard odmówił przyjęcia honorarium i odszedł.

— Szczęściem, że nie umarła! — myślał, wracając Owidjusz! — ten człowiek byłby mnie z pewnością oskarżył.

— I wszedł do pokoju Amandy. — Proszę cię, batonie — wyrzekła — teraz, gdy jesteśmy sami, powiedz mi otwarcie, co się to stało? Z jakiego powodu do tać mogłam tak gwałtownego nerwowego ataku?

— Mówiłem ci już przed chwilą, że nie wiem. Nie widzę powodu, który wywołał owo cierpienie. Wybiegłem zaniepokojony po doktora i szczęściem znalazłem od tego.

Amanda opuściła głowę na poduszki w zamysleniu.

Jesteś skazana na dietę — mówił Soliveau dalej — sam więc dziś pójde na śniadanie. Przysię ci przez służącą lemoniadę.

— Dobrze, dobrze... przyslij mi Magdalene. Soliveau wyszedł Amanda

sięgała go ponurym, nienawistnym wzrokiem aż ku drzwiom.

— Nie... nie! — szepnęła — on kłamie... to nienaturalne. Im więcej rozważam, tym bardziej ta rzecz cała podejrzana mi się wydaje. Byłam więc chorą niebezpiecznie... miałam atak, w którym umrzeć mogłam...

Na wspomnienie śmierci zdrząła.

— I nic sobie nie przypominam! — mówiła dalej — a jednak... Tak... taki piłam czarną kawę, wlawszy w takową dwa kieliszki likieru Chartreuse... gdy nagle mgła rozpostarła się przed moimi oczyma... nic nie widziałam... nie słyszałam! Ach! czyliżby ten lotr nikczemny otrucił mnie usiłował!

I zapomniawszy o swym osłabieniu, zerwała się z łózka, podeszła do stołu, nieuprzątniętego jeszcze od dnia wczorajszego i wzięwszy butelkę od likieru Chartreuse, oglądać ją poczęła. Butelka wypróżniona była zupełnie.

c. d. n.

jakoby Hak wziął dla niego od Warmanów 50 tys., a dał tylko 20 tys., zostawiając resztę dla siebie, to jest to nieprawda. Jarnuszkiewicz jest taki zdenerwowany, że sam nie wie co mówi.

Gdy zwrócono uwagę Warmana na pewne sprzeczności w zeznaniach obecnych i na śledztwie, Warman opowiada o sposobie, jak go badał Wintuszk.

Tortury śledcze.

Gdy Ch. Warman zjawił się u Wintuszki, nikogo prócz ich dwóch nie było. Wintuszka zapytała go, ile dał Jarnuszkiewiczowi, a gdy Warman zaprzeczył, jakoby miał dawać łapówki, Wintuszka zaczął go bić gumą. Gdy się zmęczył biciem, zadzwonił na służącą i kazał jej przynieść ręcznik, sam zaś wyjął rewolwer i zaczął go nabijać. Gdy Marysia przyszła z ręcznikiem, Wintuszka zapytał jej jak będzie zeznawać jeżeli on zastrzeli Warmana. Marysia widocznie nauczona uprzednio, odparła, że zaświadczy, iż Warman rzucił się na Wintuszkę, który musiał się bronić.

Po tej odpowiedzi Marysia wyszła, a Wintuszka zawiązał oczy Warmanowi, kazał mu kłęknąć i oświadczył, że daje mu 5 minut czasu do namysłu. Jeżeli po tym terminie nie powie ile dał Jarnuszkiewiczowi, to będzie zabity.

Warman kłękł, a Wintuszka chodził po pokoju i liczył minuty — jeszcze 4 minuty, „jeszcze masz 3, jeszcze 2, jeszcze 1... Gdy jednak minęło minut 5, a Warman nie chciał się

przyznać do niczego wówczas Wintuszka wrócił do gumy. I znów zaczęło się bicie. Mówiąc o tym Warman ma wspomnienie swych cierpień zapłakał rzewnie...

Badanie świadków.

Przesłuchiwanie świadków nie wnieśli do rozpraw nic nowego.

B. starosta p. Popielawski stwierdził, że sprawę zwolnień i aresztowań załatwiał zawsze osobiście i p. Jarnuszkiewicz na to żadnego wpływu nie wywierał.

Wojewoda p. Pękosiński zeznał, że p. Jarnuszkiewicz za wiele posiadał pieniędzy i za wiele ich wydawał.

Badanie świadków ukończono o godz. 9 wieczorem, po czym rozprawy odłożono do dnia następnego do godz. 2 po południu.

(s.)

Dementi.

Do sprawozdania wczorajszego, dzięki niedoświadczeniu sprawozdawcy i dzięki telefonom, które tak działają, iż jednocześnie słychać 10 głosów, zakradły się karygodne pomyłki, które niniejszym prostujemy:

Nie sąd okazywał zdenerwowanie, lecz publiczność, która się niecierpliwiła. Sąd nie mógł rozpocząć rozpraw, gdyż brak było świadków i oskarżonych, na których sąd musiał zaczekać. Zbadanie choroby Warmana przez lekarza, którego zawezwano z Będzina, zajęło również sporo czasu.

Jest jeszcze kilka nieścisłości w tej notatce, których zresztą, jako że są nieszkodliwe, nie prostujemy.

Red.

Przechodząc do tłumy, prelegent wzywał do walki z tak zw. bakteriami tłumy, które zawierają się w każdym akcie tłumienia szlachetnych popędów duszy ludzkiej.

Wszelki egoizm jest siedlikiem bakterji tłumy i zwalczanym być ma.

Na zakończenie prelegent przypomniał słuchaczom o religijno narodowej koncepcji socjalizmu w Trybunie Ludów, A. Mickiewicza i wezwał do natychmiastowego organizowania kół „Straży kultury” w celu wyrobienia i udoskonalenia praktycznych metod zwalczania wszelkiego rodzaju egoizmów i innych bakterji tłumy.

w.

Kronika.

Kalendarzyk

14	Dziś Izzydora.
środa	Jutro Wiktora
	Wsch. słońca 8 m. 6
	Zach. 5 m 26

Od redakcji. Z powodu silnych wiatrów i mrozu linje telegraficzne i telefoniczne zostały w wielu miejscach uszkodzone, wobec czego i wczoraj również depesz nie otrzymaliśmy.

Z likwidacji powiatowego komitetu ratunkowego w Dąbrowie Górniczej doręczyli pp. Hr. Witold Sagajłło i E. Kosiński p. staroście będzinowskiemu, jako przewodniczącemu sejmiku będzinowskiemu, sumę jeden milion sześćset tysięcy marek w 5 proc. długoterminowej pożyczce państwowej, jako żelazny kapitał do podziału między 10-ciu gminami wiejskimi dawnego powiatu dąbrowskiego, a mianowicie Choroniem, Gołogoniem, Kromolowem, Łosniem, Niegową, Niwką, Rokitnem, Włodowicami, Zagórzem, Zarkami i miastem Dąbrówką Górniczą. Odsetki od tego kapitału powinny być użyte na utrzymanie ochronek dziecięcych w powyższych 10-ciu gminach i w mieście Dąbrowie.

Po nite do kłębka. W szpitalu żydowskim w Sosnowcu, w roku bieżącym kilkakrotnie była popełniona kradzież artykułów spożywczych i różnych przedmiotów ogólnej wartości około miliona mk. Ostatnio, w ub. tygodniu skradziono łóżko, kradzieży tej dopuścił się stróż szpitala Bolesław Mronk, który skradzione łóżko wyniósł ze szpitala jakimś osobnikiem. Z powodu tej kradzieży istnieje przypuszczenie, że wszystkie kradzieże zostały przez niego dokonane, aresztowanego M., osadzonego w więzieniu, sprawę zaś skierowano do sądu śledczego.

Ładne stosunki. W Dąbrowie, na dworc kolejowym wywieszono ogłoszenie, iż z powodu braku węgla (P) wstrzymuje się chwilowo cztery pociągi.

A więc nieudolna gospodarka doprowadziła do tego, iż ogranicza się i tak niewystarczający ruch kolejowy, gdy tymczasem spekulanci dysponują każdą ilością węgla, który naturalnie sprzedają po dowolnych cenach.

Tak zabagnionych stosunków nie oczyszcza nawet 10 Michalskich.

Posiedzenie rady miejskiej. W czwartek, tj. jutro, odbędzie się w sali magistratu w Dąbrowie, o godz. 6 po południowej posiedzenie rady miejskiej w sprawie zaciągnięcia pożyczki w sumie 30 milionów mk na kupno domu dla gimnazjum.

Strajk 5000 robotników w fabryce tow. akc. „Zawiercie“. Robotnicy tow. akc. „Zawiercie“ kategorycznie odmówili płacenia składek na kasę chorych, wobec czego zarząd fabryki w porozumieniu z ministerjum pracy przedsięwziął przeciw robotnikom ostre środki, mające na celu zmuszenie ich do wpłacenia składek. Robotnicy motywowali swoje stanowisko tym, że inspektor pracy narzucił im kasę chorych, nie dopuszczając do funkcjonowania dawno już istniejącej i cieszącej się zaufaniem ogólnym robotniczej kasy przeczności. Na zebraniu doszło do ostrego starcia, w czasie którego inspektor pracy, zachowujący się wyzywająco, został pobity. Do fabryki wkroczyła policja, a administracja otrzymała rozkaz strącenia robotnikom wkładek do kasy chorych. Robotnicy postanowili nie przyjmować zapłaty, ogłosili strajk, a jednocześnie wysłali do p. marszałka sejmu oraz narodowych klubów poselskich delegację.

Przemysłnictwo. W dniu wczorajszym straż graniczna zatrzymała obok „Saturna” mieszkańca Czeladzi Jana J. który niósł 500 papierosów i 15 kg. cukru z G. Śląska, przechodząc granicę nielegalnie. Aresztowany J. usiłował przekupić żołnierza straży granicznej wręczając mu 312 mk. łapówki. Żołnierz odprowadził J. wraz z łapówką do urzędu celnego w Czeladzi, a następnie do więzienia w Będzinie.

Z teatru.

„Ósma żona sinobrodego“ głośna sztuka Alfreda Lavira dziś uka e się po raz pierwszy na naszej scenie.

Krakowska Bagatela w Sosnowcu. W nadchodzący czwartek czeka nas nielada biada artystyczna. Oto zjeżdża do nas z całym zespołem krakowski teatr „Bagatela” na jedno przedstawienie. Odegrana zostanie sensacyjna nowość Sidney Garricka p. t. „Kobieta, która zabiła”. Sztuka ta obiegła niemal wszystkie sceny europejskie i amerykańskie, budząc wszędzie niebywałe poruszenie. Główne role odtworzą pp. Iza Kozłowska i A. Węgielko, który sztukę tę reżyserował.

Radzimy wcześniej zaopatrzyć się w bilety, gdyż na pewno sala teatralna nie pomieści wszystkich chętnych gości.

Koło samopomocy przy pierwszej państwowej szkole technicznej kolejowej w Sosnowcu celem zasilenia swoich skromnych funduszy urządza przedstawienie w nadchodzący piątek. Organizatorzy ufni, że całemu społeczeństwu leży na sercu wychowanie i wykształcenie naszej młodzieży, iż sala teatralna przepelniona będzie po brzegi, tymbardziej, że wybrano odpowiedni repertuar, będzie bowiem wystawiona głośna sztuka, „Śpieg Francji — Obowiązek”, a zakończy specjalny dział koncertowy, na który złożą się: humor, satyra, śpiew, taniec.

Młodzież czeka na ten wieczór, nie wolno nam zrobić jej zawodu.

Zawiercie — Będzin. Dziś Zawiercie gościć będzie ulubieńców Warszawy „Wesołą czwórke”. W czwartek w Będzinie.

Bilety na czwartkową „Sulamitę“ ważne są na sobotę.

Z sali odczytowej.

Z odczytu inż. Boguckiego.

Sosnowiec, 14 grudnia.

W ubiegły piątek inż. Bogucki wygłosił bardzo ciekawy odczyt w Stowarzyszeniu techników w Sosnowcu na temat stosunków w Zagłębiu Donieckim za czasów bolszewickich. Prelegent nie mógł rozporządzać cyframi, ponieważ zebrał statystyczne dane, zapisane w kopiale na bibułkach, w drodze powrotnej poszły z dybem, spożywane przez palaczy tytoniu.

Podał tylko cyfry, dotyczące kotłów, bo je miał w pamięci, gdyż sam opracowywał statystyczne dane dla rządu bolszewickiego.

Otóż przed wojną w Zagłębiu Donieckim było 3000 kotłów parowych, z tego w roku 1920 pozostało zdolnych do użytku 300 kotłów, 2000 kotłów wymagało gruntownego remontu, 400 było zupełnie niezdatnych do użytku, a 300 wymagających drobnych poprawek.

Te cyfry najlepiej świadczyły o katastrofalnym położeniu przemysłu górniczego w Rosji.

Ciekawą częścią odczytu było zilustrowanie wysiłków, podjętych przez rząd bolszewicki w celu zaprowadzenia w Zagłębiu jakiejś takiej gospodarki przemysłowej.

Pod nastem „wszystko dla Zagłębia Donieckiego” zorganizowano akcję ratowniczą pod komendą samego Trockiego. Ale, niestety! cała akcja skończyła się na wypisaniu stosu papierów, zapełnionych odpowiedziami na rozmaite ankiety i statystykami, w których rząd bolszewicki szczególnie się lubuje. Kotłów naprawić się nie dało, bo w całej Rosji niema blachy kotłowej.

Usiłowania naprawy mniej zniszczonych kotłów więcej zniszczonymi również rezultatu nie dały. Robotnik pracuje źle, bo jest głodny i obdarty. Gdy prelegent wyjeżdżał z Zagłę-

bia, robotnik dostawał 1 i pół funta makuch słonecznikowych, jako całą rację żywnościową, żona i dzieci nic nie dostawały.

Jeżeli robotnik nie miał możliwości wyjazdu, to w tych warunkach musiał mrzeć z głodu. Obdarty, nienakarmiony nie mógł pracować pomimo represji i pomimo nawet dobrej woli.

Skończył prelegent swój ciekawy odczyt odpowiedzią na pytanie: kiedy rządy bolszewickie skończą się w Rosji? Według prelegenta wówczas, kiedy Rosję opuszczą żydzi. Oni bowiem jedni według prelegenta stanowią ideowy element w rządach bolszewickich w Rosji, poza nimi procent ideowców jest bardzo niski.

Polityka cywilizacji.

Zawiercie, 14 grudnia.

Dnia 10 b. m., t. j. w sobotę w lokalu Związku pracowników przemysłowych i handlowych w Zawierciu, pod tytułem powyższym odbył się odczyt prof. Jana Bećkowskiego.

Na wstępie prelegent zaznaczył, iż zbliża się chwila istotnie, w której inteligencja powinna się zdecydować: albo nadal pozostawać w roli służebnicy różnych partii, albo zdobyć się na wielki wysiłek woli i ducha, i stworzyć organizację nadpartyjną, opartą na solidarności sił twórczych całego świata.

W dalszym ciągu prelegent przedstawił konieczność zwalczania zasadniczych wrogów cywilizacji i inteligencji: wojny rewolucyjnej, zniszczenia i tłumy.

Ale zwalczanie rewolucji niszczącej możliwe jest tylko drogą wzniecenia rewolucji twórczej.

Tu prelegent podkreślił polską koncepcję rewolucji, która w istocie swojej, nie jest ani polityczną, ani społeczną, jeno — moralną.

Z posiedzenia rady miejskiej w Dąbrowie.

Dąbrowa, 13 grudnia.

(Dokończenie).

Ważniejsze wydatki.

Z wydatków zasługują, między innymi, na uwagę: 200 tys. mk. na sanatorium gruźlicze w Olkuszcu, 10 tys. mk. na kasę im Mianowskiego w Warszawie, 10 tys. mk. na stołownię akademicką w Warszawie, 200 tys. na sanatorium dla dzieci w Busku.

Nowe podatki.

Po przyjęciu budżetu, prezydent odczytał statut w sprawie wprowadzenia przez miasto podatku od spirytusu i mieszkaniowego.

Podatek od spirytusu uchwalono w wysokości 10 proc. od podatku, pobieranego przez rząd, czyli 200 mk. od litra, z poprawką radnego Mazurkiewicza, aby podatek ten wprowadziły i inne miasta.

Co do podatku mieszkaniowego, Dąbrówkę podzielono na 4 dzielnice i określono, iż w pierwszej dzielnicy roczny czynsz dzierżawny wynosi 3600 mk. od pokoju i 1800 mk. od kuchni, w drugiej dzielnicy 2400 mk. od pokoju i 1200 mk. od kuchni, w trzeciej dzielnicy 1440 mk. od pokoju i 960 mk. od kuchni, w czwartej dzielnicy 960 mk. od pokoju i 480 mk. od kuchni. Otóż od powyższych sum teoretycznych, projekt przewidywał 20 proc. podatku, rada miejska jednakże, na wniosek radnego Lewickiego zredukowała go do 15 proc. Podatek ten, wzorowany na dawnej ustawie rosyjskiej, nie dotyczy robotników, zamieszkałych w domach fabrycznych.

Obydwa powyższe podatki będą zastosowane jeszcze w roku bieżącym.

Co do 10 proc. podatku ko-

munalnego od węgla, rada miejska uchwaliła wysłać do marszałka sejmu, posłów i ministrów wewn., depeszę, treść której podaliśmy w numerze piątkowym „Iskry”.

Zapomogi dla nauczycieli.

Następnie uchwalono dodatek drożyzniowy dla nauczycieli gimnazjum męskiego w wysokości 1 miliona marek, a to z tej racji, iż po upaństwowieniu uczelni profesorowie pobierają mniejsze pensje, miasto zaś, chcąc utrzymać obecny komplet pedagogiczny, a tym samym i wysoki poziom naukowy gimnazjum, postanowiło choć w części wyrównać różnicę płac.

Dodatek ten uchwalono z poprawką radnego Elwertowskiego, iż 250 tysięcy będzie wypłaconych przed świętami Bożego Narodzenia, pozostała zaś suma w maju 1922 roku.

Uchwalono również zasiłek dla nauczycieli szkół powszechnych, w wysokości 227 850 marek.

Sprawy ubezpieczeniowe.

Dalej odczytał prezydent list dawnego t. w. a. wzajemnego ubezpieczenia przemianowanego obecnie na polską dyrekcję ubezpieczeń, w którym dyrekcja prosi o wydelegowanie do rady ubezpieczeniowej dwóch radnych, na których pp. prezydent zaproponował pp. Żelawskiego i Bednarskiego, co też przyjęto.

O chodniki.

Wreszcie p. prezydent odczytał list stow. właścicieli nieruchomości, w którym stowarzyszenie prosi, aby ze względu na „etyczny” wygląd miasta, wszelkie chodniki ukła-

dał tylko magistrat. natomiast koszty żeby rozkładano na wszystkich właścicieli, kto zaś ma już ułożony chodnik, temu będzie zaliczona wartość tegoż.

Po dyskusji w sprawie tej uchwalono wniosek wiceprezidenta, p. Kasprzyka, aby wydział techniczno-budowlany magistratu opracował przybliżony kosztorys, magistrat zaś swe warunki w tej sprawie i wtedy stow. właścicieli nieruchomości powzięcie ostateczną decyzję.

Z powodu późnej pory, nie wyczerpano całego porządku ku obrad i posiedzenie o godz. 11 wieczorem zamknięto.

do rejonu głodnego w Rosji 10,800,000 pudów mąki razowej. Na przetransportowanie tego ładunku potrzeba 4 miesiące czasu. W celu przyspieszenia dostarczenia mąki rząd polski wypożyczył Rosji 800 krytych wagonów.

Telegraf Warszawa—Kijów.

Warszawa, 13 grudn. (Polpress).

Wznowione zostało bezpośrednie telegraficzne połączenie pomiędzy Warszawą a Kijowem

Wstrzymanie emigracji.

Waszyngton, 13 grudnia. „New York Herald” donosi, że w amerykańskiej izbie deputowanych przedłożono projekt ustawy wzbraniającej emigrację do Stanów Zjednoczonych na przeciąg 6 lat.

Posel polski w Lotwie.

Ryga 13 grudnia.

Posel polski dr. Jodko złożył listy uwierzytelniające prezydentowi lotewskiej republiki. Posła polskiego wraz z całym personelem poselstwa przyjął prezydent ministrów Majerowicz.

Konferencja sukcesyjna w Rzymie.

Rzym, 13 grudnia.

Konferencja państw sukcesyjnych dawniej monarchi austriacko-węgierskiej zbierze się w połowie stycznia w Rzymie.

Zamach na japońskiego premiera.

Paryż, 13 grudnia.

„Chicago Tribune” przynosi wiadomość z Tokio, że na nowo mianowanego prezydenta ministrów bar. Rakanaschi dokonano zamachu. Aresztowano szereg osób.

Strajk kolejowy w Berlinie.

Berlin, 13 grudnia.

Strajk kolejarzy berlińskich trwa dalej, gdyż dyrekcja odrzuciła wniosek komisji rozjemczej, uwzględniający w pewnej mierze żądania strajkujących. Inne organizacje robotnicze gotowe są w razie dalszego oporu dyrekcji poprzeć strajkujących.



TELEGRAMY.

Marka polska pójdzie w górę.

Paryż, 13 grudnia. (Polpress).

Z Zurychu nadchodzi wiadomość, że tamtejsi giełdciarze zaczynają ostrożnie jednak bardzo intensywnie zakupywać walutę polską. Popyt został spowodowany coraz większym utrwaleniem zdania, że z chwilą przyłączenia do Polski przyznanych jej na G. Śląsku obszarów marka polska pójdzie znacznie w górę.

Rokowania polsko-niemieckie

Paryż, 13 grudnia. (Polpress).

Rozpoczęcie rokowań polsko-niemieckich w Katowicach wywołało wielkie zaciekawienie w przemysłowych kołach Paryża. „Pet. Parisien” zaznacza, że zakończenie górnośląskiej kwestii wpłynie pomyślnie na ożywienie przemysłu francuskiego, który już nawiązał ścisłą łączność z przemysłem polskim.

Lloyd George do Waszyngtonu nie pojedzie.

Londyn, 13 grudnia. (Polpress).

Prasa londyńska została poinformowana drogą urzędową że Lloyd George na konferencję waszyngtońską nie wybierze się.

Rewizja traktatu wersalskiego.

Berlin, 13 grudnia. (Polpress).

W tutejszych kołach politycznych rozeszła się pogłoska, źródłem której trzeba uważać informacje londyńskiego korespondenta „Vos. Ztg.” że Lloyd George ma zaproponować Briandowi rewizję ekonomicznej części traktatu wersalskiego.

Polska pomoc dla głodnych w Rosji.

Warszawa, 13 grudn. (Polpress).

Pomiędzy rządami polskim a rosyjskim zostało osiągnięte porozumienie co do przesłania

Kalendarze na rok 1922

blocki do zdzierania, terminowe, wielkocyfrowe (biurowe), ścienne (tabliczkowe), blocki do przekładania, kieszonkowe, informacyjne, notesowe i t. p.

Książkowe 10 odmian poleca detalicznie i hurtem.

Józef Hławski Biuro Dzienników i Ogłoszeń, oraz Skład materiałów piśmiennych

Sosnowiec, ulica 3-go Maja № 4.

Dostawy do biur z wysokim ustępstwem!

Pocztówki świąteczne i noworoczne, żurnale mód papeterje i obrazy w bardzo dużym wyborze.

Bacność!

Uwaga: Znaczna zniżka cen!

Zawiadamia się wszystkich, aby przy dawaniu kapeluszy do przefasonowania żądali dokonania tego tylko na welur t. j. półplusz „Ilustrier”, który wyrabia od zwyczajnych wełniane na pół plusz znana firma „M. Bergman” w Sosnowcu przy ul. Modrzejskiej Nr. 15 w podwórzu. gdzie przefasonowuje się i farbuję kapelusze damskie, męskie i dziecięce

Jako długoletni fachowiec gwarantuję za solidne wykonanie powierzonych mi robót i posiadam mnóstwo podziękowań

Proszę zwrócić baczną uwagę na firmę

M. Bergman w Sosnowcu, ul. Modrzejska 15 — w podwórzu.

Dla modystek specjalny rabat.

PIECE ELEKTRYCZNE,

na składzie

Fabryka Aparatów Elektrycznych

Inżynierowie K. SZPOTAŃSKI, S. CISZEWSKI i S-ka.

WARSZAWA - PRAGA, ul. Kałuszyńska nr. 4. Tel. 90-43.

Gmach własny.

Gaśnice typu „Minimax”

Delfin, Delfin pionowy, Samum wraz z zapasowymi nabojami

polecają

BIURO TECHNICZNO HANDLOWE

inż. BOBIŃSKI MALESZEWSKI i W. JAGIEŁŁOWICZ

w Sosnowcu tel. 64.

KARBID I-a (CALCIUM CARBID)

po najniższych cenach konkurencyjnych dostarcza bezwzględnie ze składu i w ładunkach wagonowych

SKŁAD ŻELAZA

JAKÓB GUTMAN

Będzin, Telefon Nr. 28.

Pierwszorzędna fabryka mydła

I. Cwejenhaft

Sosnowiec, Targowa 7-a

Zawiadamia iż sprzedaje się mydło pierwszego gatunku, zawierające od 63 do 67 proc. tłuszczu po cenie 200 mk. funt. Najmniejsza ilość sprzedaży 25 funtów.

Precz z drożyzną!

KTóra z Sz. Pań pragnie mieć elegancko wykonane kostjmy i palta, a także różne futrzane zakłady według mody na rok 1922 niech pofatyguje się z materiałami do długoletniej pracy

CH. APPELBAUM, SOSNOWIEC, Modrzejska 15 I-sze piętro.

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

Zgubiono portfel zawierający 15 tysięcy mk. oraz 2 paszporty amerykańskie na imię Walentego i Michaliny Michalaków. Uprasza się znalazcę o zwrot do „Iskry” w Sosnowcu. 1-1

Fabryka pończoch kupi przedzę. Zgłoszenia Wojkowice-Komorne sklep bazar. 1-2

Stemple kopalniane w dużej ilości tania do sprzedania. Oferty przyjmuje kantor „Iskry” pod „pierwsza ręka” 4-5

Szlenski Józef zgubił paszport niemiecki wydany w Sosnowcu. 3-3

Powóz i brek szesnasto osobowy do sprzedania. Piłsudskiego Nr. 26

Do sprzedania 2 auta ciężarowe w dobrym stanie, lub całe przedsiębiorstwo auto przewozowe w Częstochowie ul. Krakowska 62 Kazimierz Miszerak. 3-3

Z pierwszorzędnych firm warszawskich duży wybór cukrów, herbatników, pierników, czekolad, wyrobów czekoladowych i różnych towarów świątecznych po cenach najniższych poleca A. Warszniński ul. Modrzejska 43 w Sosnowcu Uwaga! dla pp kupców i kooperatywy specjalne ceny 2-3

Krawiec damski

wykwalifikowany w największych firmach warszawskich, wykonywa starannie wszelkie roboty krawieckie; palta, kostjmy damskie podług najwzniejszych fasonów. Ceny niskie, Targowa 6, parter, Groner. 2-4

Szofer-monter

z kilkunastoletnią praktyką na samoch. osob. i ciężar. poszukuje posady w Zagłębiu lub na Śląsku włada językiem niemieckim. Oferty pod „Gr. Nr. 9.” do „Iskry” w Sosnowcu. 2-3

Smokingowy garnitur nowy z angielskiego przedwojennego multonu, na wysokiego mężczyznę tania do sprzedania. Niemiecka 12 parter. 3-3

Młoda inteligentna panienska poszukuje zajęcia w prywatnej instytucji. Oferty do „Iskry” dla „inteligentnej”. 2-2

Kieraz Izrael Mendel zgubił paszport wydany w Chęciuchach oraz kartę powołania wydana w PKU. w Będzinie. 2-3

Sprzedamy 1 kredens dębowy duży dwa bilardy z kompletami 16 stolików marmurowych na żelaznych postumentach 1 maszyna do lodów trybowa 1 lodówka dębowa 1 żyrandol o 6 lampach salonowy 2 Gerodony platerowe. 1. Wartak i S-ka Dąbrowa Górnicza. 2-2

Uczeń wyższej klasy udziela korepetycji w zakresie 4-ch klas. Sosnowiec, 3 Maja 3 m. 7. 1-1

Motory elektryczne od 0,5 do 30 koni do sprzedania. Święciecki Sosnowiec ul. Leszno. 1-3

Jan Piarski zgubił zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU Będzin. 1-1

Poszukuję nauczyciela lub starszego ucznia dla udzielenia lekcji języka polskiego. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 1-1

Zgubiono paszport na imię Józefa Szulskiego wydany w Łoźnie wieś Sztuczna Baba. 1-3

Zaginęło świadectwo wydane przez litografję Bogdańskiego Trener i Ska list ze związku warszawskiego na imię Jana Jabłońskiego zamieszkałego przy ul. Szenowskiej 26. Znalazcę upraszam o zwrot za nagrodą. 1-1

Spółka

w charakterze spółnika z udziałem do miliona marek, przystąpię do spółki przedsiębiorstwa lub handlu. Oferty do Iskry w Sosnowcu pod „Kupiec”. 1-1

Kowalczyk Władysław zgubił książeczkę chlebową, wydaną przez kop. hr. Renard. 1-1

Polak Ludwik zgubił dokumenty służbowe, wydane przez Komendę Okręgową Policji Państwowej w Kielcach. Zwrócić Iskra Dąbrowa. 1-1

Poszukuję mieszkania pokoju z kuchnią za wysokim wynagrodzeniem Pogoń—Sielce. Oferty do „Iskry”. 1-3

Kuźniczek Antoni zgubił kontrasmarkę wydaną przez kop. Hr. Renard. 1-1

Zub Michał zgubił legitymację z Kasy Chorych. 1-1

Dom o trzech mieszkaniach, stajnia na 4 konie, placu 21 przęt, wolne mieszkania do sprzedania na Środuli, wiadomość u P. Dratwińskiego ul. Kaliska 18. 1-2

Zaginęło zezwolenie na mięso, mąkę i nabiał wydane przez Starostwo będzińskie nr imię Andrzeja Gomałczyńskiego. 1-1

Jan Danecki zgubił kartę wojskową wydaną przez PKU w Miechowie, którą unieważnia się. 1-2

Lejb Zauropf zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez Starostwo będzińskie za Nr. 245, oraz różne dokumenta. Łaskawy znalazca zwróci do Iskry w Będzinie. 1-3

Trzaski Józef zgubił portfel wraz z papierami wojskowymi wydanymi w PKU w Będzinie. 1-1

Maszyna „Singer” nożna prawie nowa i szafę sprzedam. Wiadomość Konstantynów Nr. 6 dawniej 1 u dozorczy. 1-2

Janowi Machurze skradziono paszport i przepustkę graniczną kartę powołania wydaną w PKU Będzin. 1-3

Sprzedam szafy dębowe i żółte, oraz kredensy i stoły kuchenne Ul. Sze-nowska Nr. 3, zakład stolarski J. Maj. 1-1

Związek Wytwórców Węgla Kamiennego w Polsce

obejmujący:

Two Sosnowieckie Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych, Two Górniczo-Przemysłowe „Saturn”, Two Warszawskie Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych w Niemcach, Two Francusko-Włoskie Dąbrowskich Kopalń Węgla w Dąbrowie, Two Bezimienne Kopalń Węgla „Czeladź”, Two Grodzieckie Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych, Spółka Akc. Górniczo-Przemysłowa „Łagisza”, Jaworznińskie Gwarectwo Węglowe w Jaworznie Sierszańskie Zakłady Górnicze w Sierszy, Galicyjskie Anonimowe Two Kopalń Węgla „Libiąż”, Two Anonimowe Górniczo-Przemysłowe „Bory”, ogłasza niniejszym, że ściąganie podatku rządowego pobieranego dotąd w wysokości 20% od ceny netto zostało **na m-c. grudeń** przez Rząd **zawieszono.**

Wobec tego cena po której odbiorcy będą otrzymywać węgiel w grudniu od kopalń związkowych będzie wynosić (marek polskich za tonnę, ioco wagon kopalnia): dla Kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Jaworznińskiego Gwarectwa:

Gruby i kostka	Mk. 10,883 fen. 33	Grysiak	6,766 „ 67
Orzech I i II	„ 10,450 „ —	Miał z grysiakiem	„ 6,116 „ 67
Niesortowany	„ 9,325 „ —	Miał bez grysiaku	„ 5,466 „ 67
Posp. i orzech III	„ 8,283 „ 33		

dla kopalń Zagłębia Krakowkiego, „Siersza”, „Libiąż” i „Bory”:

Gruby, kostka I, kostka II, orzech I i II	Mk. 13,250
Orzech III i pospółka	„ 12,050
Miał	„ 6,600

Pośrednicy, którzy dostarczają węgiel z kopalń związkowych, są także obowiązani stosować względem odbiorców c ny wskazane w obecnym ogłoszeniu.

ZWIĄZEK WYTWÓRCÓW WĘGLA KAMIENNEGO W POLSCE.